

Sygn. I C 155/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2019 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) SA w W. (następca prawny Bank (...) SA we W.)

przeciwko D. S.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda (...) Bank (...) SA w W. na rzecz pozwanego D. S. 14.417 zł (czternaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje ściągnąć od powoda (...) Bank (...) SA w W. kwotę 5.725,25 zł (pięć tysięcy siedemset dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych – wydatków.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt IC 155/16

UZASADNIENIE

(...) Bank (...) SA w W. (następca prawny Bank (...) SA we W.) wniósł do Sądu Okręgowego w Słupsku w trybie postępowania upominawczego o zasądzenie od pozwanego D. S. kwoty 467.522,22 złotych wraz z odsetkami, przy czym;

- 1) od kwoty 467 024,49 złotych w wysokości czterokrotności stopy oprocentowania kredytu lombardowego NBP, nie więcej niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie – od dnia 1-07-2015r. do dnia zapłaty,
- 2) od kwoty 497,73 złotych w wysokości ustawowej za opóźnienie – od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że przysługuje mu wymagalna wierzytelność pieniężna w stosunku do pozwanego, wynikająca z kredytu udzielonego na podstawie umowy zawartej w dniu 10 września 2007r. i aktualnie dochodzi ujętej w wyciągu z ksiąg banku wierzytelności z tego tytułu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 17 marca 2016 roku Sąd Okręgowy w Słupsku uwzględnił powództwo zgodnie z żądaniem pozwu.

Od wydanego przez Sąd Okręgowy w Słupsku nakazu zapłaty pozwany D. S. wniósł skutecznie sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości. Tym samym nakaz powyższy utracił moc.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zarzucił, że;

- 1) powód nie wykazał istnienia i wysokości dochodzonej wierzytelności i to zarówno w części dotyczącej kwoty głównej, jak i odsetek.
- 2) powód nie wykazał, że doszło do prawidłowego wypowiedzenia lub rozwiązania umowy kredytu łączącej strony, gdyż wg pozwanego na dzień wypowiedzenia mu w/w umowy kredytu nie posiadał on zadłużenia w spłacie kredytu,
- 3) postanowienia § 2 pkt. 1-3, § 4 pkt 1a, § 8 pkt. 1-2 i pkt 5, § 9 pkt 2, § 16 pkt 4 umowy kredytu mają charakter abuzywny, gdyż zastrzegają powodowi prawo dowolnego kształtowania wysokości kursu waluty, według którego wypłacono kwotę kredytu i rozliczano jego spłatę.

Ponadto pozwany z ostrożności procesowej podniósł także zarzut nieważności Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 10 września 2007r.

W odpowiedzi na sprzeciw powodowy Bank podtrzymał żądanie pozwu podnosząc, że na dzień wypowiedzenia zadłużenie pozwanego (niezapłacone raty kapitałowo odsetkowe, naliczone odsetki karne i prowizje) wynosiło równowartość 1.581,01 CHF, co czyni niezasadnym zarzut pozwanego odnośnie braku podstaw do wypowiedzenia. Natomiast kwestionowane przez pozwanego postanowienia umowy są ważne.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 10 września 2007r. poprzednik prawny powoda (...) Bank Spółka Akcyjna w W. i pozwany zawarli Umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...). Kredyt został przeznaczony przez pozwanego na sfinansowanie zakupu domu jednorodzinnego na działce zabudowanej Nr (...) w miejscowości R. gmina (...) oraz sfinansowanie remontu w w/w domu jednorodzinnym.

Bezsporne, nadto dowód; odpis z KRS wierzyciela k. 10-14, oraz k. 326-327.

Zgodnie z § 2 umowy Bank udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 350 000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) (frank szwajcarski) na okres 300 miesięcy, począwszy od 10.09.2007 r. do 20.09.2032 r. Kwota kredytu w (...) miała zostać ustalona według kursu kupna tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu, czyli jego uruchomienia, co miało nastąpić jednorazowo, w walucie polskiej, przelewem na wskazane w umowie rachunki (§ 4 umowy). Kredyt został wypłacony w złotych polskich.

W myśl § 9 umowy spłata kredytu miała nastąpić w 300 ratach miesięcznych, płatnych do 20 dnia każdego miesiąca, począwszy od 22.10.2007 r.. Raty obejmowały kapitał kredytu oraz odsetki (raty kapitałowo odsetkowe). Wysokość rat miała być określona w (...), zaś ich spłata miała następować w złotych polskich, po uprzednim przeliczeniu z (...) według kursu sprzedaży tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Pozwany mógł dokonać wcześniejszej spłaty całości lub części kapitału wraz z odsetkami – według ogólnych warunków, które stanowiły integralną część umowy, a w takim przypadku Bank miał dokonać korekty naliczonych z góry odsetek.

Zgodnie z § 12 umowy w przypadku nieterminowej spłaty należności Bank miał wysłać do pozwanego monity, upomnienia i wezwania do zapłaty. W przypadku niespłacenia w terminie raty kapitałowo odsetkowej lub jej części Bank miał obowiązek wezwania pozwanego do spłaty zaległej należności pod rygorem wypowiedzenia umowy (§ 12 ust. 3). Od niespłaconej kwoty, od następnego dnia po terminie spłaty, pozwany miał zapłacić odsetki według stopy obowiązującej w Banku dla zadłużenia przeterminowanego – które zostało ustalone jako zmienne i stanowiące

czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP. W przypadku braku spłaty zaległych należności w terminie określonym w wezwaniu do zapłaty Bank zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy (§ 12 ust. 6), przy czym okres wypowiedzenia określono na 30 dni (§ 13 ust. 3), a jego skutki miały wynikać z ogólnych warunków (§ 13 ust. 4 umowy).

Bezsporne, nadto umowa kredytu z dnia 10.09.2007r. k. 4-5.

Według przedstawionego pozwanemu harmonogramu spłaty kredytu z dnia 17.09.2007 r. miesięczna rata w/w kredytu została określona jako równowartość na dzień spłaty każdej z rat w PLN kwoty od 822,00 CHF do ca. 827,00 CHF, przy czym na dzień spłaty pierwszej raty w/w kredytu, tj. na dzień 22.10.2007 r. rata wynosiła ok. 1.850,00 zł. Na dzień wypowiedzenia pozwanemu w/w Umowy kredytu tj. na dzień 7.05.2015 r. rata ta wynosiła już ok. 3.000 zł.

Dowód; Harmonogram spłaty kredytu z 17.09.2007 r. k. 41-46.

Kredyt był spłacany przez pozwanego, w walucie polskiej, a jego saldo i wysokość poszczególnych rat w PLN, oraz dokonywane spłaty przeliczano w myśl postanowień umowy, tj. przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) obowiązującego w Banku w dacie spłaty. Sytuacja nie uległa zmianie po wejściu w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustawy (tzw. ustawa antyspreadowa). Nie nastąpiła zmiana umowy w zakresie przewidzianym tą ustawą, tj. w odniesieniu do możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie, do której był denominowany.

W trakcie realizacji przez pozwanego zaciągniętego zobowiązania, nastąpił regularny sukcesywny wzrost kursu franka szwajcarskiego, przez co rata kredytu ulegała zwiększeniu i pozwany miał coraz większe trudności z jego spłatą. Podejmował on jednak wszelkie próby zmierzające do wywiązywania się z powyższego zobowiązania wobec powoda, co jakiś czas, tj. średnio co trzy miesiące regulował całe swoje zadłużenie z w/w tytułu.

W dniu 7 maja 2015r. powód wysłał pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, w którym wskazał, że mimo wezwania do zapłaty wymagalne należności nie zostały uregulowane i wynoszą:

- 115.48,78 CHF z tytułu nieprzeterminowanego kapitału,
- 44,88 CHF z tytułu nieprzeterminowanych odsetek,
- 1567,85 CHF z tytułu przeterminowanego kapitału,
- 13,16 CHF z tytułu karnych odsetek.

Według powoda zatem, w dacie oświadczenia o wypowiedzeniu pozwany miała zalegać z płatnością wymagalnych rat na kwotę równoważną 1567,85 CHF. Jednocześnie z wypowiedzeniem powód wezwał pozwanego do zapłaty wskazanych w nim należności w ciągu 30 dni od otrzymania wezwania.

Podjęte przez pozwanego próby negocjacji co do zawieszenia na okres 6 miesięcy obowiązku spłaty rat kredytowych wynikających z w/w umowy kredytowej i doliczenie ich wartości do wszystkich pozostałych, a także przesunięcie o jeden miesiąc spłaty zadłużenia powstałego na rachunku, oraz w konsekwencji cofnięcia przez Bank oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, co miało już miejsce w 2013 roku, gdy strony doszły do porozumienia, tym razem nie przyniosły oczekiwanego przez pozwanego rezultatu.

dowód; wypowiedzenie umowy kredytu k. 60, korespondencja stron k. 46-58, historia rachunku k. 61-80.

Sąd zważył co następuje:

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że podstawą faktyczną powództwa, wyznaczającą zakres ustaleń i rozważań koniecznych do rozstrzygnięcia o jego zasadności, było twierdzenie powoda o skutecznym wypowiedzeniu umowy kredytowej

zawartej przez strony, oraz o wynikającej z tego wymagalności całego niespłaconego zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu wraz z należnościami ubocznymi w postaci odsetek i kosztów.

W związku z zarzutami pozwanego poddającymi wątpliwość co do skuteczności wypowiedzenia, a nadto podnoszącymi niedozwolony charakter niektórych postanowień umowy kredytowej, konieczne było zatem ustalenie i rozważenie charakteru prawnego tej umowy, w tym postanowień zakwestionowanych przez pozwanego, oraz ewentualnych skutków uznania ich za niedozwolone, zaś w dalszej kolejności ustalenie, czy zaistniały przesłanki wypowiedzenia umowy kredytowej i czy powód dokonał tego wypowiedzenia skutecznie. Ciężar dowodu tych ostatnich okoliczności (istnienia przesłanek wypowiedzenia i jego skuteczności), zgodnie z art. 6 Kodeksu cywilnego spoczywał przy tym na powodzie, który wywodził z nich swoje roszczenie.

Niewątpliwie pozwany w ramach stosunku umownego łączącego go z bankiem, występował jako konsument, stąd możliwe było dokonanie kontroli abuzywności postanowień umowy kredytowej.

Strony nie pozostawały w sporze co do tego, że powód udzielił pozwanemu kredytu na cel mieszkaniowy w kwocie 350 000 zł, którą rzeczywiście wypłacił, a która miała być spłacana w ratach na zasadach i w terminach określonych w umowie. Nie ulegało również wątpliwości, że w ramach umowy strony ustaliły, że wartość udzielonego kredytu będzie waloryzowana według kursu waluty szwajcarskiej (CHF). Miało to polegać na przeliczeniu kwoty kredytu na franki szwajcarskie według kursu, po którym bank deklarował kupno tej waluty w dacie wypłaty kredytu, a następnie ustaleniu wysokości miesięcznych rat spłaty również w tej walucie, przy czym raty miały być spłacane w walucie polskiej po ich przeliczeniu z waluty szwajcarskiej według kursu, po którym bank deklarował sprzedaż tej waluty w dacie spłaty. Bezspornie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany samodzielnie przez Bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały zawarte w zapisach umowy stron. Z twierdzeń stron, oraz treści umowy wynikało również, że zawierając umowę opierały się o postanowienia ogólnych warunków, przywołanych w § 1 umowy i mających stanowić jej integralną część, a sformułowanych i używanych przez powoda. Treści tych ogólnych warunków powód nie przedstawił w toku sprawy.

Zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (350 000 PLN), cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (§ 8), oraz inne niezbędne warunki. Bezspornym jest, że strony nie dokonały zmiany umowy po 26.08.2011r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 165, poz. 984), która – w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt denominowany do waluty innej niż polska i w zakresie części tego kredytu pozostającego do spłacenia – przewidziała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z propozycją lub żądaniem w tym względzie nie występował ani powód, ani pozwany co potwierdza brak przedłożenia jakichkolwiek dowodów na powyższą okoliczność. Zatem można przyjąć, że bez zmian pozostały w tym zakresie zapisy § 2, 4 i 9 pierwotnej umowy, obecnie kwestionowane przez pozwanego jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zaznaczyć przy tym trzeba, że wejście w życie ustawy antyspreadowej i brak zmiany umowy stosownie do tej ustawy, podobnie jak dalsze dobrowolne spłacanie kredytu w walucie polskiej, mimo przewidzianej tą ustawą możliwości spłaty bezpośrednio w walucie, do której waloryzowany jest kredyt, nie wyłączają możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa antyspreadowa nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych, zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych

pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Przechodząc do oceny umowy stron występujących w sprawie mniejszej przypomnieć trzeba, że zgodnie art. 385¹ k.c. niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (§ 1). Niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Umowa stron została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez powoda, co oznacza, że jej zapisy nie były uzgodnione indywidualnie z pozwanym w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Spór ograniczał się do wysokości wierzytelności Banku - jej istnienia - z tytułu wypowiedzenia kredytu w kontekście zarzutu abuzywności niektórych postanowień umowy i stanowiącego jej część regulaminu, przede wszystkim w zakresie sposobu określania wysokości zobowiązania przypadającego do spłaty, a konkretnie co do możliwości indeksacji zobowiązania kursem waluty szwajcarskiej oraz kursu tej waluty przyjmowanego do rozliczeń. Pozwany kwestionował przy tym samą zasadę indeksacji oraz to, że zgodnie z zapisami umowy Bank mógł jednostronnie ustalać wysokość kursu przyjmowanego do rozliczeń w ramach tzw. bankowej tabeli kursów.

Do rozstrzygnięcia pozostawało zatem, czy kwestionowane przez pozwaną postanowienia z § 2, 4 i 9 w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczające wysokość zobowiązania pozwanego względem powoda, zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający jego interes lub sprzeczny z dobrymi obyczajami, a jeżeli tak, jakie są tego skutki. Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na kurs CHF przyjmowany do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej (§ 2 i 4) oraz kurs CHF, według którego miała być ustalana wysokość kolejnych rat spłaty w PLN (§ 9). Pierwszy z nich – przyjmowany do ustalenia wysokości zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu – określono jako kurs kupna CHF, a drugi przyjmowany do ustalenia i rozliczenia wysokości kolejnych rat jako kurs sprzedaży CHF. Oba kursy wynikać miały z tabeli kursów ustalonej przez powoda. Ujęte w takich tabelach kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym bank kupuje daną walutę od swoich klientów, a kurs sprzedaży to kurs, po którym ją sprzedaje. Kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży, a różnica między nimi czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu zawiera w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Zasadnicze wątpliwości budzi natomiast stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN, oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach odsetek i ujętej w nich marży stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa, niż obliczona z zastosowaniem

kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego, niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i - zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu – nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku. Jeżeli towarzyszy temu postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej i niczym nieograniczonej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawi się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Naraża go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

W realiach niniejszej sprawy – jak już wskazano – w umowie stron przywołano dwa rodzaje kursów: kurs kupna, według którego po wypłacie kwoty kredytu miało ustalić wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej, oraz kurs sprzedaży, według którego miało następować ustalenie wysokości kolejnych rat spłaty i ich rozliczenie. Oba kursy miały wynikać z tabeli kursów ustalonej samodzielnie przez powoda, przy czym nie wykazano, aby umowa stron przewidywała konkretne i sprawdzalne kryteria ustalania takiego kursu, bynajmniej nie przedstawiono na to żadnych dowodów.

W ocenie Sądu nie ma wystarczających podstaw do uznania za niedozwolone postanowień § 2 i 4 umowy, wskazujących, że po wypłacie kredytu w PLN, jego wysokość w CHF zostanie ustalona przy pomocy kursu kupna tej waluty, obowiązującego w powodowym Banku na datę wypłaty. Data wypłaty uzależniona była od spełnienia warunków przewidzianych w ogólnych warunkach umowy, a nadto od pisemnej dyspozycji pozwanego, a zatem m.in. od czynności w pełni zależnej i kontrolowanej przez pozwanego, który w ten sposób mógł niwelować skutki ewentualnie niekorzystnych dla niego wahań kursowych. Zważywszy przy tym, że kurs kupna jest kursem, po którym powód skłonny jest dokonywać zakupów waluty, skrajnie nieprawdopodobnym jest, by jego wysokość mógł ustalać na poziomie rażąco odbiegającym od kursu rynkowego w tym zakresie. Chcąc pozyskać walutę, nie mógłby sztucznie zaniżyć tego kursu, gdyż nikt nie sprzedałby jej po zbyt niskim kursie. Zawyżanie kursu byłoby natomiast nieracjonalne ekonomicznie, gdyż narażałoby bank na zwiększone koszty nabycia. Trudno zatem przypuszczać, by dla jednej faktycznie niewielkiej transakcji kredytowej powód dokonywał manipulacji tym kursem. Skoro nadto pozwany miał wpływ na datę wypłaty kredytu, a tym samym w pewnym stopniu również na to, po kursie z jakiej daty będzie przeliczany kredyt, można uznać, że ryzyko stron związane z wahaniami kursu walut pozostawało w pewnej równowadze, podobnie jak wzajemna pozycja stron.

Nie ma zatem wystarczających podstaw do uznania postanowień § 2 i 4 umowy za niedozwolone.

Odmienne natomiast ocenić trzeba zapis § 9 umowy, odwołujący się do kursu sprzedaży, jako kursu właściwego do ustalenia wysokości raty spłaty w PLN i jej rozliczenia. Ponieważ w umowie nie zawarto żadnych szczegółowych

i obiektywnych kryteriów ustalania tego kursu, czy też parametrów do jego wyznaczenia, pozostawiając całkowitą swobodę w tym zakresie powodowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, ze wskazanych już wyżej względów tego typu postanowienie umowy należy uznać za rażąco naruszające interes pozwanego kredytobiorcy z uwagi na zastrzeżenie dla powoda w zasadzie nieograniczonej swobody kształtowania wysokości jego zobowiązania. Kursy wykorzystywane w tabeli nie były bowiem ani kursami średnimi, ani kursami rynkowymi, a jedynie kursami kupna i sprzedaży obowiązującymi u strony powodowej. Okoliczność, że postanowienia umowy stron zostały zaczerpnięte z wzorca stosowanego i opracowanego przez powoda, oznacza przy tym – o czym już wspomniano powyżej – że nie zostały uzgodnione indywidualnie.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że niezgodnione indywidualnie postanowienie upoważniające powoda do dowolnego ustalania kursu waluty, według którego wyznaczano wysokość zobowiązania pozwanego, zarówno w zakresie całej pozostałej do spłaty należności, jak i poszczególnych rat spłaty, miało charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Niemniej, nie mogło to skutkować – jak chciał pozwany - wyliczeniem należności banku jak dla kredytu zlotowego, albowiem eliminacja danej klauzuli umownej jako niedozwolonej nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana charakteru prawnego stosunku obligacyjnego łączącego strony. Innymi słowy, skoro strony zawarły umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej – franka szwajcarskiego, to wprowadzenie w miejsce postanowień dotyczących indeksacji postanowień dotyczących udzielenia kredytu w walucie polskiej, w istocie prowadziłoby do bezpodstawnej zmiany prawnego charakteru zobowiązania kredytowego. Takie postępowanie spowodowałoby, że zmianie uległyby główne świadczenia stron, co byłoby nieuprawnione.

Kolejną kwestią wymagającą rozważenia były skutki uznania wspomnianego postanowienia za niedozwolone.

W ocenie Sądu zgodzić należy się z tymi poglądami orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji (por. wyrok SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14 i przywołane w jego uzasadnieniu argumenty). Sama waloryzacja wysokości udzielonego kredytu według miernika, jakim jest kurs waluty obcej, jest natomiast dopuszczalna.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem uznania wskazanych wyżej zapisów § 9 umowy stron za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy, z jednoczesnym uznaniem, że w pozostałym zakresie (w tym odnośnie samej waloryzacji) była ona wiążąca (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.) – przynajmniej do chwili jej wypowiedzenia przez powoda, o ile było ono skuteczne, co kwestionował pozwany. Jak podstawę wypowiedzenia powód powołał zaległość w spłacie rat kredytu, która na dzień wypowiedzenia miała wynosić kwotę 1.567,85 CHF. Suma ta miała wynikać z niespłacenia kilku rat (nie określono bliżej których i w jakiej części), obejmujących kapitał kredytu. Wysokość tej zaległości została jednak ustalona przy użyciu kursu sprzedaży obowiązującego w banku, a stosowanego na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego. Po wyeliminowaniu tego postanowienia z umowy stron, dla oceny skuteczności wypowiedzenia konieczne było ustalenie, czy pozwany na datę wypowiedzenia rzeczywiście posiadał zaległość, a w tym celu konieczne było określenie, jaki kurs strony winny przyjmować do ustalenia wysokości rat spłaty kredytu i jego rozliczania. Wskutek wyeliminowania niedozwolonego postanowienia z § 9 umowy brak w niej wyraźnie wyodrębnionego zapisu dotyczącego mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałby być przyjmowany do ustalenia wysokości rat spłaty w PLN w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia pozwanego. Brak takiego wyraźnego wyodrębnienia nie oznacza jednak, że nie jest możliwe ustalenie kursu, jaki należałoby zastosować w tym celu. Dopuszczalność uzupełnienia stosunku prawnego w miejsce niewiążących postanowień umownych jest akceptowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyroki z dnia 1 marca 2017r., sygn. IV CSK 285/16 i z dnia 14 lipca 2017r., sygn. II CSK 803/16). Dopuszczalne jest uzupełnienie luki tak przez przepisy dyspozytywne, jak i wówczas gdy nie ma możliwości zastosowania wprost przepisu dyspozytywnego.

W ocenie Sądu - idąc za aktualną linią orzecznictwa sądów powszechnych - w odniesieniu do zobowiązania pozwanego w okolicznościach sprawy, uzasadnione było odwołanie się jako do najbardziej miarodajnego średniego kursu waluty

(franka szwajcarskiego) ustalanego przez NBP. Z racji funkcji, jaką NBP pełni w systemie finansowym państwa i w systemie bankowym wydaje się również oczywistym, że cieszy się największym zaufaniem i jest wolny od podejrzeń o spekulatywne wyznaczanie kursów. Publikowane przez niego tabele stanowią bowiem odzwierciedlenie tego, co dzieje się na rynku walutowym w danym czasie i przedstawiają uśrednienie występujących tendencji. W dłuższym okresie nie ma zatem ryzyka manipulacji kursem (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 21.02.2018r., sygn. (...), oraz wyrok SA w Katowicach z dnia 5.12.2018r., sygn. (...)

W wyniku przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny analizy ekonomicznej i rynku kapitałowego M. Ś., według takiego właśnie kursu została ustalona wartość spłat dokonanych przez pozwanego i w konsekwencji ustalona wartość nadpłaty pozwanego na dzień 7 maja 2015r. w wysokości 2.871,16 CHF, co daje 10.160,16 zł. Wynika z tego w sposób oczywisty, że pozwany nie zalegał ze spłatą kredytu w takiej wysokości, jaką wskazano w wypowiedzeniu, co więcej w ogóle nie posiadał zadłużenia.

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie Sądu nie można uznać, aby powód wykazał, że na datę wypowiedzenia umowy pozwany miał zadłużenie uprawniające bank do złożenia takiego oświadczenia.

Całokształt powyższych okoliczności wskazuje na to, że powód nie udowodnił podstaw faktycznych powództwa, co prowadziło do jego oddalenia i o czym orzeczono w sentencji wyroku. Ponownie zaznaczyć trzeba, że ponieważ żądanie opierało się na wypowiedzeniu umowy w 2015 r. jego skutkach, czyli wymagalności całego niespłaconego kredytu z odsetkami i innymi należnościami z nim związanymi, zbędne było ustalanie ewentualnie jakie zaległości aktualnie ma pozwany w związku z niepłaceniem rat po miesiącu maju 2015 roku. W świetle twierdzeń stron takie zadłużenie niewątpliwie istnieje, niemniej powód nie dochodził jego zapłaty z powołaniem na uchybienie w płatnościach poszczególnych rat, lecz przywoływał inną podstawę faktyczną, jaką miało być wypowiedzenie umowy z września 2015 r.

W konsekwencji powyższego, strony winny opracować harmonogram dalszej spłaty kredytu przez pozwanego z uwzględnieniem wszystkich kwestii przywołanych w niniejszym uzasadnieniu, a pozwany przystąpić do jego realizacji. Powyższe rozstrzygnięcie nie zwalania bowiem w żaden sposób pozwanego ze spłaty pozostałej jeszcze części kredytu.

Zgodnie z art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie niezbędne koszty procesu. Do kosztów tych zalicza się zgodnie z art. 99 kpc w zw. z art. 98 § 3 kpc wynagrodzenie radcy prawnego.

Skoro strona powodowa w całości przegrała proces, to powinna ona zwrócić pozwanemu poniesione przez nich koszty związane z celową obroną jego praw przed sądem, na które złożyły się koszty wynagrodzenia fachowego pełnomocnika w wysokości 14.400 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. poz. 1804), koszty opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Koszty sądowe (postępowanie mediacyjne i opinii biegłego) pokryte tymczasowo ze środków Skarbu Państwa wyniosły łącznie 5.725,25 zł. Sąd nakazał ściągnąć z tego tytułu na rzecz Skarbu Państwa od powoda stosownie do uregulowania wynikającego z art.113 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, o czym orzeczono w pkt 3 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce sporządzenie uzasadnienia;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć peł. powoda adw. S. N. zgodnie z treścią wniosku w tym przedmiocie z dnia 4.02.2019r. (k. 437);
3. akta do dalszych czynności przedłożyć Przewodniczącemu Wydziału z wpływem lub za 21 dni od daty doręczenia pełnomocnikowi

S., dnia 4.03.2019 roku

Sędzia